

Sygn. akt II Ka 469/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiaślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Czyżewskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r.

sprawy **R. L. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 kk i inne

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 29 maja 2015 r. sygn. akt II K 9/14

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że przyjmuje, iż czynów z pkt I i IV aktu oskarżenia oskarżony R. L. (1) dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym wyrokami Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 23 listopada 2007 roku w sprawie IV K 334/07 oraz z dnia 10 października 2008 roku w sprawie II K 226/08 za umyślne przestępstwa podobne i kwalifikacje prawne tych czynów uzupełnia o przepis art. 64§1 kk i tak określone przepisy przyjmuje za podstawę skazania oskarżonego za czyny z pkt I i IV wyroku; w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przyjmując, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 469/15

UZASADNIENIE

R. L. (1) oskarżony został o to, że:

I. w dniu 27 lipca 2013r. w T., w gminie K., w powiecie (...), w województwie (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą wziął udział w pobiciu G. S. w trakcie którego został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk w ten sposób, że uderzył go pięścią w szczękę oraz uderzał rękoma po ciele, w wyniku czego G. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego i prawej ręki powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, **to jest o czyn z art. 158 § 1 kk;**

II. w dniu 27 lipca 2013r. w T., w gminie K., w powiecie (...),

w województwie (...) groził G. S. pozbawieniem go życia, które to groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie w sprawie sygn. akt IV K 334/07 za umyślne przestępstwo podobne, **to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;**

III. w dniu 27 lipca 2013r. w T., w gminie K., w powiecie (...), w województwie (...) groził Z. S. (1) pozbawieniem jej życia oraz zniszczeniem mienia, które to groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie w sprawie sygn. akt IV K 334/07 za umyślne przestępstwo podobne, **to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;**

IV. w dniu 27 lipca 2013r. w T., w gminie K., w powiecie (...), w województwie (...) w ruchu lądowym kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr rej. (...) nie stosując się w ten sposób do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie w sprawie sygn. akt II K 607/08 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, **to jest o czyn z art. 244 kk.**

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku, sygn. akt II K 9/14, Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego **R. L. (1)** w ramach czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2013r. w T., w gminie K., w powiecie (...), w województwie (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą wziął udział w pobiciu G. S.

w ten sposób, że uderzył go pięścią w głowę, w wyniku czego G. S. przewrócił się, a następnie uderzył go w tył głowy, po czym gdy ten wstał zadawał mu uderzenia rękoma, a inna nieustalona osoba ciągnęła go za ubranie i szarpała go z tyłu, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego i prawej ręki powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni i w wyniku czego został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, tj. czynu z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **R. L. (1)** uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach II i III aktu oskarżenia, przy czym ustalił, iż dopuścił się ich w warunkach ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **R. L. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 244 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 91 § 2 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

V. zwolnił oskarżonego od opłaty, wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Węgrowie oraz obrońca oskarżonego R. L. (1).

Oskarżyciel publiczny na podstawie art. 425 § 1 i 2 kk oraz art. 44 kpk zaskarżył powyższy wyrok w zakresie czynu określonego w pkt I aktu oskarżenia na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając temu rozstrzygnięciu, na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 64 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie przy przyjmowaniu kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary z art. 158 § 1 kk, w sytuacji gdy ustalenia poczynione w niniejszej sprawie uzasadniały zastosowanie tego artykułu.

Podnosząc powyższy zarzut, Prokurator, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia kwalifikowanego z art. 158 § 1 kk, R. L. (1) dopuścił się w warunkach recydywy i uzupełnienie tej kwalifikacji poprzez wskazanie, że tego czynu dopuścił się w związku z art. 64 § 1 kk.

Obrońca oskarżonego, zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk rozstrzygnięciu temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania (zwłaszcza art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk), który to błąd wyrażał się w przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony miał swoim zachowaniem co do zasady wypełnić znamiona zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów, podczas gdy obiektywna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym wypadku nie dawała podstawy do przyjęcia odpowiedzialności tego oskarżonego za czyny przypisane w wyroku,

- naruszenie przepisów postępowania poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia przez Sąd orzekający w I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, co powinno stanowić obraz logicznego procesu myślowego, który doprowadził Sąd do określonego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie wybiórczym przedstawieniu wyłącznie tych dowodów

i argumentów, które pasują do przyjętej „koncepcji” orzeczenia i pominięcie dowodów obrazujących w sposób radykalnie odmienny przebieg zdarzeń z dnia 27 lipca 2013 roku, to zaś rażąco odbiega od obowiązku nałożonego na Sąd, polegającego na swobodnej, a nie dowolnej ocenie dowodów.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, obrońca oskarżonego na podstawie art. 437 § 2 kpk wniósł o zmianę wyroku na korzyść oskarżonego i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu (z orzeczeniem o kosztach procesu na podstawie art. 632 kpk), ewentualnie

o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, a z ostrożności procesowej wniósł również o wydatne złagodzenie kary wobec oskarżonego uznając ją za rażąco surową. Wniósł też o nieuwzględnienie apelacji prokuratora. Prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego i wniósł o przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu z pkt I aktu oskarżenia w warunkach art. 64 § 1 kk, a nadto wniósł o przyjęcie, że także czynu z pkt IV aktu oskarżenia oskarżony dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 kk. wniósł jednocześnie o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała. Środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego okazał się skuteczny i doprowadził do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanym w orzeczeniu Sądu odwoławczego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podda ocenie zarzuty zawarte w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. L. (1). Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku, nie potwierdziła stanowiska obrońcy wynikającego z wywiedzionych zarzutów, że w wyniku nieprawidłowej oceny dowodów i naruszenia zasad in dubio pro reo oraz

obiektywizmu, Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne, których wynikiem było niesłuszne uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów.

Mając na uwadze, że uchybienia natury procesowej w zakresie postępowania dowodowego mogą być i zazwyczaj są przyczyną popełnienia przez Sąd uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przeto Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie odniesie się do wskazywanych w apelacji obrońcy uchybień stanowiących naruszenie przepisów postępowania.

W ocenie Sądu II instancji, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, Sąd I instancji staranie przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy i oceny zgromadzonego materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad określonych w art. 4, art. 5, art. 7 i art. 410 kpk. Ocena ta jest bowiem wszechstronna, rzeczowa, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zawiera też błędów faktycznych i logicznych. Sąd Rejonowy dokonując ustaleń w zakresie faktów uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Szczegółowo i precyzyjnie wskazał na jakich konkretnie dowodach oparł się czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie. Poza tym, ustalając stan faktyczny i dokonując w tym zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił.

W treści apelacji nie wskazano argumentów przekonujących, że ocena dowodu z zeznań pokrzywdzonego G. S. pozostaje w sprzeczności z kryteriami prawidłowego rozumowania, logiki czy doświadczenia życiowego. Apelujący nie wskazał żadnej okoliczności, która pozostałaby poza rozważaniem Sądu Rejonowego.

Oceniając zeznania G. S., które stanowiły podstawę dowodową czynienia ustaleń faktycznych w zakresie wszystkich czynów zarzucanych oskarżonemu, podkreślenia wymaga w pierwszej kolejności, że jego depozycje zbieżne były na każdym etapie postępowania w zakresie w jakim wskazywał, że R. L. (1)

po przybyciu, razem z towarzyszącą mu osobą, w okolice sklepu w T., najpierw bez powodu zaatakował swojego brata, a następnie zaatakował pokrzywdzonego, uderzając

go ręką w głowę, w wyniku czego ten przewrócił się, po czym otrzymał od niego dodatkowy cios w tył głowy, a gdy wstał, **oskarżony nadal zadawał mu uderzenia, a drugi mężczyzna**

w tym czasie szarpał go. Konsekwentnie również pokrzywdzony opisywał drugi etap zajścia

z dnia 27 lipca 2013 roku, do którego doszło na terenie tzw. A. w T., utrzymując, że słyszał jak oskarżony groził jego matce pozbawieniem życia, dobijając się do drzwi mieszkania, i wskazując, że jemu również oskarżony groził śmiercią. Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji kwestionując wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, nie odniósł się do okoliczności, że ogólny obraz zdarzenia, jaki wyłaniał się z jego poszczególnych relacji był bardzo spójny. Powoduje to, że ocena depozycji G. S. przedstawiona w apelacji, nie może być uznana za pełną, a podkreślić należy, iż obrońca podważając ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd orzekający zobowiązany jest do całościowej i wszechstronnej ich oceny, a nie wybiórczej, z pominięciem okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych.

Sąd Rejonowy, podobnie jak obrońca oskarżonego, dostrzegł różnice w zeznaniach pokrzywdzonego w zakresie podawanych przez niego okoliczności dotyczących czynu z pkt

I aktu oskarżenia, dotyczące umiejscowienia i liczby ciosów jakie zadał mu oskarżony. Sąd

I instancji do różnic tych odniósł się w uzasadnieniu, prezentując tok rozumowania nie budzący zastrzeżeń. Przy ocenie dotyczącej tej kwestii Sąd Rejonowy zasadnie wskazał na dynamiczny przebieg zdarzenia, a nadto słusznie zwrócił uwagę na fakt, iż pokrzywdzony składał zeznania trzykrotnie, w różnych odstępach czasu od zdarzenia. Z faktów tych wyprowadził logiczny wniosek, że w zaistniałej sytuacji proces odtwarzania przez niego zdarzenia mógł ulec pewnym zniekształceniom, które mogły wyrażać się wzbogacaniem kolejnych relacji o elementy, których nie było w poprzednich zeznaniach. Ponadto mając na uwadze, że G. S. zaatakowany został, gdy zupełnie nie spodziewał się tego, co musiało wywołać u niego silne emocje, nie może dziwić fakt, że relacjonowanie przez niego w toku kilkukrotnych przesłuchań, poszczególnych działań napastnika, nie polega na szczegółowym i za każdym razem dokładnie takim samym, odtworzeniu kolejnych jego zachowań, a opisy te mają charakter bardziej ogólny.

Kwestionując dowód z zeznań pokrzywdzonego G. S., skarżący pomija zupełnie, że pokrzywdzony przedstawił dokumentację medyczną zawierającą opis obrażeń stwierdzonych u niego w dniu 27 lipca 2013 roku, po badaniach przeprowadzonych od godziny 18:41 do godziny 20:33, tj. bezpośrednio po opisywanym przez niego pobiciu. Stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego i prawej ręki, korespondują z opisywanym przez niego zachowaniem oskarżonego, które miało spowodować te obrażenia, co świadczy o tym, że mogły one powstać

w podawanych przez niego okolicznościach. Trafny jest zatem wniosek Sądu Rejonowego, że pokrzywdzony w tej części swoich zeznań, w których mówił o uderzeniu go najpierw w głowę, później w tył głowy i zadawaniu mu uderzeń rękoma, podał rzeczywiste fakty.

Autor apelacji, pomijając informacje zawarte w dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, a więc wynikające z dowodu niekorzystnego dla oskarżonego, wybiórczo potraktował materiał dowodowy, który nie odpowiada tezom z zarzutów apelacji, a który to wspiera wersję pokrzywdzonego, a nie oskarżonego. W świetle bowiem tego dowodu, nie można podważać faktu, że pokrzywdzony doznał w dniu 27 lipca 2013 roku obrażeń ciała. Nie było przy tym żadnych podstaw do przekonania, by poprzez nieprawdziwy opis zdarzenia dążył on do przypisania odpowiedzialności za ich spowodowanie przypadkowej osobie.

Za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego, zgodnie z którymi sprawcą tych obrażeń ciała był oskarżony, przemawia podkreślana wyżej spójność i kategoryczność zeznań G. S. w tym zakresie. Wskazać należy, iż pokrzywdzony konsekwentnie od pierwszego przesłuchania wskazywał na R. L. (1) jako sprawcę jego pobicia. Wiarygodność jego zeznań w tym zakresie wzmacnia okoliczność, że o tym, iż został on pobity przez oskarżonego, powiedział już chwilę po tym zdarzeniu M. S. (1) i M. S. (2), a następnie swojej matce, opisując im przebieg pobicia w sposób zbliżony z tym, jak sam zeznał w niniejszej sprawie. Ponadto pokrzywdzony zrelacjonował przebieg jego pobicia funkcjonariuszom Policji wezwanym na miejsce zdarzenia, którzy jako obiektywni świadkowie, w żaden sposób nie zainteresowani wynikiem tej sprawy, złożyli wiarygodne zeznania. Przypomnieć zatem należy, iż W. O. w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że po przybyciu na miejsce, G. S. na pewno mówił, że został tego dnia pobity pod sklepem w T. przez R. L. (1), mówił też, że z L. był jeszcze jeden mężczyzna, którego on nie zna, ale on go nie bił (k. 69v). Relacja ta odpowiada więc temu co pokrzywdzony sam zeznał w niniejszej sprawie. Co prawda na rozprawie świadek W. O. nie pamiętał już szczegółów interwencji, ale zeznał, że pokrzywdzony mówił, że został pobity przez jednego mężczyznę (k.124v). Relację świadka potwierdzają zapisy w jego notatniku służbowym dotyczące przedmiotowej interwencji (k. 135v). Świadek po zapoznaniu się z treścią tych zapisów, stwierdził, że w oparciu o swój notatnik służbowy może potwierdzić, że zgłaszający interwencję miał opuchniętą twarz, otarcie naskórka lewej ręki i był pod widocznym działaniem alkoholu. Drugim funkcjonariuszem Policji realizującym interwencję na miejscu zdarzenia, była M. K., która przesłuchana została w niniejszej sprawie w charakterze świadka tylko w toku rozprawy. Świadek zeznała, że nie pamięta szczegółów interwencji, ale kojarzy fakt, że G. S. powiedział, że został pobity pod sklepem i być może mówił przez kogo, ale świadek już tego nie pamięta. Dodała, że był on zdenerwowany faktem, że pobity został w „biały dzień” (k. 147). Za wiarygodnością pokrzywdzonego oraz funkcjonariuszy Policji w omawianym zakresie, przemawia również dowód w postaci wydruku

z elektronicznej książki interwencji dyżurnego, w którym w opisie interwencji policyjnej zawarto następujące zapisy: „Policjanci ustalili, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej G. S.. przez R. L. (1) (...) Zgłosił G. S. zam. T. gm. K., że pobił go R. L. (1)” (k.152).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, uznanie zasadności argumentacji obrońcy o niesłusznym pomówieniu oskarżonego, oznaczałoby, że pokrzywdzony już chwilę po tym jak został pobity, postanowił bez powodu skierować niesłuszne oskarżenie wobec R. L. (1). Trudno jednak zgodzić się z takim wnioskowaniem. W toku całego postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby nasuwać podejrzenia, co do tendencyjności jego zeznań. Zauważyć należy, iż gdyby pokrzywdzony miał wymyśleć fakt jego pobicia przez oskarżonego, celem skierowania przeciwko niemu oskarżenia, trudno byłoby logicznie wytłumaczyć dlaczego w przebiegu tego zdarzenia miałby opisać fakt zaatakowania przez oskarżonego także jego brata A. L.

(1). Okoliczność ta, zdaniem Sądu II instancji, przemawia za słusnością oceny, że pokrzywdzony opisał faktycznie zaistniałe zdarzenie, zgodnie z jego przebiegiem, tak jak je zapamiętał.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, by powodem do zakwestionowania wiarygodności G. S. było to, że zachodzi sprzeczność w jego zeznaniach oraz jego matki, co do tego jak wyglądać miał pokrzywdzony po pobiciu.

G. S. w toku pierwszego przesłuchania w dniu 29 lipca 2013 roku, nie opisywał tego jak wyglądał po pobiciu, powołał się jedynie na złożoną do akt sprawy Kartę informacyjną (k.8-9). Podczas przesłuchania w dniu 16 października 2013 roku stwierdził, że nie miał po tym zdarzeniu widocznych obrażeń ciała (k.67v), a składając zeznania na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2014 roku, podał: „jak dostawałem te ciosy to miałem rozciętą wargę, miałem delikatne ślady krwi w obszarze wargi. Potem w lustrze tylko widziałem opuchliznę. W domu zacząłem puchnąć (k. 145v). Zeznania tej treści jednoznacznie wskazują na brak stronniczości w przedstawieniu przez pokrzywdzonego okoliczności i skutków pobicia. Depozycje te zgodne są z powoływanymi wyżej zeznaniami świadka W. O.. Z kolei jeżeli chodzi o zeznania Z. S. (1), różniące się od zeznań G. S. w zakresie tego jak wyglądał on po tym zdarzeniu, należy zauważyć, że w toku pierwszego jej przesłuchania, prawdopodobnie z uwagi na brak pytań przesłuchującego w tym zakresie, nie opisywała wyglądu syna (k.18v-19), a opis ten przedstawiła dopiero w dniu 4 sierpnia 2014 roku podczas przesłuchania na rozprawie (k. 146). Upływ czasu mógł skutkować zniekształceniem podawanych przez nią okoliczności i dlatego mogła zeznać, że był on zakrwawiony na głowie, mając w pamięci jedynie niewielkie ślady krwi w obszarze wargi. Różnice te nie mogą jednak podważyć zeznań pokrzywdzonego, który swój wygląd przedstawił zgodnie z obrażeniami ciała stwierdzonymi w karcie informacyjnej, których rodzaj powodował, że nie były one widoczne. Brak zbieżności zeznań pokrzywdzonego w omawianej części z depozycjami Z. S. (1), ale także z zeznaniami S. S. i M. S. (2), podważa sugestie skarżącego o tym, że świadkowie mogli uzgodnić na potrzeby tego postępowania wersję zdarzeń jaką przedstawią w toku sprawy, w celu niesłusznego pomówienia oskarżonego o czyny, których nie popełnił.

Pośrednio o prawdziwości zeznań pokrzywdzonego G. S. w zakresie zdarzenia objętego zarzutem z pkt I aktu oskarżenia, świadczy dalszy przebieg wypadków w dniu 27 lipca 2013 roku z udziałem R. L. (1), mający swoje odzwierciedlenie w treści zarzutów z pkt II i III aktu oskarżenia.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w tej części słusznie oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków G. S., Z. S. (1), S. S. oraz M. S. (2). Decydującym kryterium pozytywnej oceny zeznań powyższych świadków, w zakresie okoliczności decydujących

o przypisaniu oskarżonemu czynów zarzucanych mu w pkt II i III aktu oskarżenia, była pełna ich zgodność w opisie zachowania oskarżonego. Z ich depozycji wynika jednoznacznie, że R. L. (1) udał się do budynku mieszkalnego, w którym zamieszkuje G. S. wraz z matką Z. S. (1). Tam zaczął uderzać i kopać w drzwi mieszkania Z. S. (1) oraz grozić jej pozbawieniem życia. Następnie zbiegł na podwórze, gdzie zobaczył stojącego na sąsiedniej posesji G. S. i kierował pod jego adresem groźby pozbawienia życia. Agresywne zachowanie oskarżonego, wzbudziło w pokrzywdzonych uzasadnione obawy, że wypowiedane przez niego groźby, zostaną spełnione.

Z pełną aprobatą Sądu odwoławczego spotkała się ocena wyrażona przez Sąd Rejonowy, że nie ujawniły się powody do tego by wypowiedzi powyższych świadków uznać za nieprawdziwe, fałszujące rzeczywistość, choć nie ulega wątpliwości, że ich zeznaniom składanym podczas rozprawy towarzyszyła niepamięć jeśli chodzi o detale, na co świadkowie sami zwracali uwagę, co jest jednak procesem naturalnym wraz z upływem czasu. W ślad za Sądem I instancji stwierdzić trzeba, że nie ustalono w niniejszej sprawie racjonalnych powodów uprawniających do wnioskowania, że kilka osób, w tym pokrzywdzeni, umówiło się by stworzyć zdarzenie z udziałem oskarżonego, by następnie złożyć zeznania go obciążające.

Nie sposób podzielić zapatrywania obrońcy, że świadkowie M. S. (2)

i S. S., z uwagi na to, że są osobami skonfliktowanymi z oskarżonym, złożyli nieprawdziwe i obciążające go zeznania. W ocenie Sądu II instancji, jest to jedynie subiektywna ocena skarżącego, nie mająca żadnego merytorycznego uzasadnienia

w materiale dowodowym. Istotne jest natomiast, że jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, Sąd I instancji, dokonując oceny zeznań tych świadków, miał na uwadze konflikt pomiędzy świadkami, a R. L. (1) i racjonalnie ocenił jego znacznie dla wartościowania zeznań tych świadków. Podkreślić należy, iż istotą każdego dowodu jest jego treść, a nie pochodzenie, dlatego konflikt pomiędzy świadkiem, a oskarżonym, nie może przekreślać automatycznie wiarygodności zeznań świadka, a powinien jedynie skłonić Sąd orzekający do bardziej wnikliwej jego oceny, w konfrontacji z innymi dowodami. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji, wymogom tym sprostał i słusznie uznał, że treść zeznań świadków nie zawiera tego rodzaju wadliwości, które nakazywałyby ich odrzucenie, zwłaszcza, że mają one swoje potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach. W tym zakresie wskazać należy na zeznania W. O., czy też zeznania S. S., który stwierdził, że słyszał jak R. L. (1) krzyczał do G. S. kilkakrotnie, że „go zabije jak go dorwie” (k.32v). Ponadto zeznania Z. S. (1) w części opisującej zachowanie oskarżonego polegające na dobijaniu się do drzwi jej mieszkania, które miało pozostawić ślady nie wymagające naprawy drzwi (k.19), potwierdza protokół oględzin drzwi wejściowych do tego mieszkania, opisujący niewielkie zarysowania i wgniecenia na powierzchni drzwi (k.79-80).

W ocenie Sądu II instancji, nie było również podstaw do kwestionowania podstawy dowodowej ustaleń, które legły u podstaw przypisania oskarżonemu czynu z pkt IV aktu oskarżenia. W tym zakresie Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony w dniu 27 lipca 2013 roku przyjechał pod sklep w miejscowości T. ciągnikiem rolniczym, a następnie po pobiciu G. S. i jego ucieczce, odjechał tym ciągnikiem i wjechał na teren tzw. A. w T.. Bezsporne jest, że tego dnia, R. L. (1) obowiązywał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem sądu.

Okoliczność, iż w okolicy sklepu w T., R. L. (1) przyjechał ciągnikiem, mogła być ustalona jedynie na podstawie zeznań G. S.. Mimo, że w tym zakresie jego depozycje nie były spójne w toku całego postępowania, to uwzględniając pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, należało uznać, że są one wystarczające do czynienia ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego. W toku pierwszego przesłuchania G. S. zeznał, że: „w pewnej chwili pod sklep traktorem podjechał R. L. (1) wraz z innym mężczyzną” (k. 8). W toku drugiego przesłuchania, G. S. odmiennie przedstawił tę okoliczność stwierdzając, że nie widział tego dnia aby R. L. (1) jeździł ciągnikiem, ale wszyscy inni widzieli, że przyjechał on na posesję ciągnikiem (k. 68). Z kolei na rozprawie pokrzywdzony opisując początek zajścia, podał, że: „oskarżony podjechał pijany ciągnikiem, uderzył w swojego brata”

(k. 144v). O tym, że to pierwsze chronologicznie zeznania złożone przez pokrzywdzonego oraz korespondujące z nimi zeznania złożone na rozprawie, odpowiadają rzeczywistości, świadczą relacje procesowe innych wiarygodnych w tym zakresie świadków. Wskazać więc należy, iż Z. S. (1) relacjonując jak syn opowiadał jej o pobiciu, zeznała: „z tego co mówił syn, to nie wiadomo skąd podjechał ciągnikiem z jeszcze jakimś mężczyzną R. L. (1)” (k. 19). Ponadto świadkowie M. S. (1) oraz M. S. (2) kategorycznie stwierdzając, że R. L. (3) wjechał na podwórko tzw. A. kierując ciągnikiem rolniczym (...). Podali, że przyjechał on „drogą publiczną od strony sklepu” (k. 25v, 27v). Zeznania te nie tylko uprawdopodobniają wersję G. S., że oskarżony przyjechał w okolicy sklepu kierując ciągnikiem rolniczym, ale też jednoznacznie dowodzą okoliczności, że oskarżony kierował tym ciągnikiem w ruchu lądowym przyjeżdżając na teren tzw. A.

Z przyczyn wyżej opisanych, brak jest podstaw do przyjęcia, że świadkowie niesłusznie pomówili oskarżonego o popełnienie czynu zarzuconego mu w pkt IV aktu oskarżenia, tym bardziej, że trudno przyjąć, iż mieli oni świadomość faktu, że wobec oskarżonego obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Zaprezentowanej wyżej oceny zeznań świadków obciążających oskarżonego nie zmienia fakt, iż oskarżony nie poczuwa się do winy w zakresie żadnego z zarzucanych mu czynów. Słusznie w obliczu ustalonych okoliczności Sąd I instancji uznał te wyjaśnienia za niewiarygodne, stanowiące jedynie nieskuteczną formę obrony. Sąd Rejonowy odmawiając wiarygodności dowodom z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań jego żony A. L. (2), przedstawił szereg przekonujących ku temu argumentów, których nie sposób skutecznie zakwestionować. Na aprobatę Sądu II instancji zasługiwała

również ocena zeznań świadków B. M., który wyraźnie unikał twierdzeń, które mogłyby być dla oskarżonego obciążające oraz świadków B. L., Z. S. (2)

i J. S., którzy nie dostarczyli istotnych dla sprawy informacji. Z uwagi na to, że obrońca oskarżonego nie sformułował żadnych konkretnych zarzutów w odniesieniu do oceny zeznań tych świadków, Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby wnikliwej analizy ich depozycji,

w sytuacji gdy podziela w pełni argumentację Sądu I instancji, poświęconą ocenie tych dowodów, zawartą w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu II instancji, wszelkie oceny dokonane przez Sąd Rejonowy, tak w zakresie kwestionowanym przez obrońcę oskarżonego, jak również w zakresie pozostałych dowodów, zgodne są z zasadami logiki, wiedzy

i doświadczenia życiowego, uwzględniają całokształt prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, przemawiającego zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zatem ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, a tym samym odpowiada zasadzie obiektywizmu (art. 4 kpk). Nie zmienia tego w żaden sposób nieargumentowana konstatacja obrońcy oskarżonego o uchybieniu unormowaniom art. 410 kpk i art. 5 § 2 kpk. Powinności przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2015 r., V KK 276/14, LEX nr 1622349). O zasadności zarzutu naruszenia zasady rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, nie mogło przesądzić natomiast samo zaprezentowanie przez apelującego wątpliwości co do stanu oceny materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu odwoławczego, w realiach sprawy R. L. (1) brak było jakichkolwiek podstaw dla tezy o powinności powzięcia wspomnianych wyżej wątpliwości przez Sąd I instancji.

W świetle powyższego, za całkowicie bezzasadny należało uznać podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Zarzut ten jest immanentnie związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym. Jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy nie podziela w żadnej części oceny dowodów zaprezentowanej przez skarżącego. W przekonaniu Sądu II instancji, dowody obdarzone wiarą przez Sąd Rejonowy dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy oskarżonego takich wymogów nie spełnia, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej wersji zdarzeń, opartej jedynie na twierdzeniach oskarżonego i osób mu bliskich, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja, jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stąd też, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał winę oskarżonego R. L. (1) w zakresie wszystkich czynów przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem, z tym, że prawna ocena ustalonych zachowań oskarżonego była prawidłowa jedynie w odniesieniu do czynów z pkt II i III aktu oskarżenia, natomiast co do czynów z pkt I i IV aktu oskarżenia Sąd I instancji dopuścił się uchybienia, które słusznie wytkną oskarżyciel publiczny we wniesionej apelacji oraz w toku rozprawy odwoławczej.

Rację ma bowiem prokurator, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt I wyroku zapadło z obrazą przepisu prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 kk. Sąd I instancji uznał, zgodnie z aktem oskarżenia, iż czyn zarzucony mu w pkt I aktu oskarżenia, wyczerpuje dyspozycję art. 158 § 1 kk, podczas gdy z dowodów opisujących

dotychczasową karalność oskarżonego, wynika jednoznacznie, że czyn ten popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk.

Sąd I instancji czyniąc ustalenia w odniesieniu do czynów z pkt II i III aktu oskarżenia, słusznie miał na uwadze, że oskarżony R. L. (1) skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 23 listopada 2007 roku,

w sprawie IV K 334/07, za czyn z art. 190 § 1 kk, na karę 1 roku pozbawienia wolności. Orzeczoną karę odbywał w okresie od 7 marca 2011 roku do 5 marca 2012 roku (k. 76). Sąd

I instancji nie podjął natomiast rozważań zmierzających do ustalenia czy przestępstwo z art. 158 § 1 kk popełnione przez oskarżonego w dniu 27 lipca 2013 roku, jest podobne do przestępstwa z art. 190 § 1 kk, co uzasadniałoby przyjęcie w odniesieniu do tego czynu, recydywy podstawowej w ujęciu art. 64 § 1 kk.

Analizując tę kwestię należy zauważyć, iż obowiązujący Kodeks karny statuuje definicję legalną przestępstwa podobnego w art. 115 § 3 kk. Według tego przepisu "Przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju; przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa podobne". Cytowany przepis określił przestępstwo podobne na podstawie trzech kryteriów, przy czym, co istotne, w rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie ma drugie z wymienionych kryteriów "przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia".

W tym miejscu zasadnym jest przytoczenie podzielanego przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z 11 maja 2006 roku, zgodnie z którym w wypadku ustalenia, że jedno z porównywanych przestępstw zostało popełnione z użyciem przemocy, drugie zaś

z groźbą jej użycia, należy przyjąć, iż przestępstwa te są podobne w rozumieniu art. 115 § 3 kk (V KK 442/05, Lex 186972). Taka sytuacja wystąpiła właśnie w rozpoznawanej sprawie. Niewątpliwie czyn z art. 158 § 1 kk, aktualnie zarzucony oskarżonemu, popełniony został

z zastosowaniem przemocy, natomiast czyn z art. 190 § 1 kk, za który oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, polegał na groźbie użycia przemocy. Należało więc przyjąć, że czyny te są umyślnymi przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Ta ocena, przy uwzględnieniu danych dotyczących odbycia kary pozbawienia wolności przez oskarżonego za czyn z art. 190 § 1 kk, w pełni uzasadnia, przyjęcie recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 kk, w odniesieniu do czynu z art. 158 § 1 kk przypisanego oskarżonemu R. L. (1) w pkt

I zaskarżonego wyroku.

Podobnego uchybienia Sąd Rejonowy dopuścił się wydając rozstrzygnięcie w zakresie czynu z pkt IV aktu oskarżenia, wypełniającego dyspozycję art. 244 kk. Wskazać należy,

iż R. L. (1) skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego

w Węgrowie z dnia 10 października 2008 roku, w sprawie II K 226/08 za czyn z art. 244 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten objęty został następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 14 września 2010 roku, w sprawie

II K 216/10, w którym Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności

w rozmiarze 1 rok i 6 miesięcy. Karę tę R. L. (1) odbywał w okresie od

19 maja 2012 roku do 12 stycznia 2013 roku (k. 77-78).

W świetle powyższego wyroku oraz danych dotyczących odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności orzeczonej nim za czyn z art. 244 kk, nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony R. L. (1) dopuścił się czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, w warunkach art. 64 § 1 kk. W związku z tym również w odniesieniu do tego czynu, Sąd Okręgowy zobowiązany był do poprawienia błędnej jego kwalifikacji prawnej.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej argumentację, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż czynów z pkt I i IV aktu oskarżenia R. L. (1) dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6

miesiący kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym wyrokami Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 23 listopada 2007 roku w sprawie IV K 334/07 oraz z dnia 10 października 2008 roku w sprawie II K 226/08 za umyślne przestępstwa podobne i kwalifikacje prawne tych czynów uzupełnił o przepis art. 64 § 1 kk i tak określone przepisy przyjął za podstawę skazania oskarżonego za czyny z pkt I i IV wyroku. W pozostałej części sąd Okręgowy wyrok utrzymał w mocy.

Końcowo wskazać należy, iż mając na uwadze apelację obrońcy oskarżonego oraz jego stanowisko procesowe wyrażone w toku rozprawy odwoławczej, a także treść art. 447 § 1 kpk, zgodnie z którym apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, Sąd Okręgowy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. W tym konkretnym wypadku wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności mieszczą się w kategoriach sankcji adekwatnej do znacznego stopnia zawinienia R. L. (1) oraz znacznego stopnia społecznej szkodliwości dokonanych przez niego czynów oraz występujących w sprawie okoliczności obciążających prawidłowo wskazanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, przy braku okoliczności łagodzących jego odpowiedzialność karną. Podkreślić należy, iż choć Sąd Okręgowy zmienił kwalifikacje prawne czynów z pkt I i IV wyroku, uzupełniając je o art. 64 § 1 kk, w ocenie Sądu

II instancji, nie spowodowało to konieczności odmiennego orzeczenia o karach jednostkowych za te czyny, bowiem te orzeczone przez Sąd Rejonowy czynią zadość wymaganiom wynikającym z art. 53 § 1 i 2 kk, również przy zmienionej, w powyższym kierunku, kwalifikacji prawnej tych czynów. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie nie doszukał się w niniejszej sprawie okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie wobec oskarżonego R. L. (1), środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Rozważania zawarte w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługują na pełną akceptację Sądu odwoławczego.

Z uwagi na fakt, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do wystąpienia uchybienia niezawinionego przez oskarżonego, w oparciu o względy słuszności, na podstawie art. 626 § 1 kpk, zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.